

**Franciszek
z Buenos Aires**

s. 11

Zmartwychwstanie uczy, że wiara nasza nie jest próżna, że nie wśród zmarłych, lecz wśród żywych jest Ten, w którym pokładamy naszą nadzieję. Radujemy się w pełni ze zmartwychwstania, o ile szczerze i z miłością szukamy prawdy i czynem świadczymy o niej.

bł. Michał Sopoćko

**Radosna
niespodzianka**

s. 14

ISSN 2082-2391
drogi

MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

kwiecień 2013, nr 4(32), rok 4, cena 3,00 zł (w tym 8% VAT)

MIŁOSIERNIZIA

www.dm.archibial.pl



Papież Franciszek



Z okazji Świąt Wielkanocnych, Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Niedzieli Zmartwychwstania, życzę Czytelnikom „Drogi Miłosierdzia” odnajdywania w życiu codziennym Chrystusa niosącego krzyż i powstającego do pełni życia. Oby troski nie przysłoniły chwały Zmartwychwstania.

*Arcybiskup Edward Ozorowski
Metropolita Białostocki*

OD REDAKCJI

Papież z końca świata

Dobre wiatry przywiały nam Papieża prawie z końca świata – napisał jeden z włoskich dzienników po wyborze nowego Ojca Świętego, odnosząc się do nazwy stolicy Argentyny – Buenos Aires, z której pochodzi oraz pierwszych słów wypowiedzianych do wiernych zgromadzonych na Placu Świętego Piotra w Rzymie. Owe *dobre wiatry* w Kościele są zawsze powiewem Ducha Świętego. W ten właśnie sposób wspólnota wierzących stara się odczytywać ten zaskakujący dla całego świata wybór.

Również sam Papież zaskakuje świat. Jego otwartość na drugiego człowieka, prostota, a jednocześnie precyzja wypowiedzi, przełamywanie utartych schematów, prośba o modlitwy za niego, czy wreszcie samo imię Franciszek, które obrał, od pierwszych chwil zjednały mu ludzi.

Wiele obrazów, które w tych dniach przekazywały mass media, wiele słów Papieża, które powtarzały, stają się w okresie wielkanocnym szczególną okazją, żeby wypełnić nimi naszą codzienność. Niech słowa Ojca Świętego o miłosiernym i cierpliwym Bogu, który czeka na człowieka i przebacza mu grzechy; o odwadze i mądrości w codziennym życiu wierzących, o potrzebie troski i opieki na ubogimi, o prowadzeniu współczesnego człowieka do Chrystusa, o życiu w prawdzie i radości, staną się treścią naszych relacji z Bogiem i drugim człowiekiem.

Niech też *dobre wiatry* – powiew Ducha Świętego ożywi Kościół, który Chrystus powierzył na najbliższe lata pieczy Papieża Franciszka.

ks. Jarosław Jabłoński

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| PYTANIA DO KSIĘDZA | 8 |
| ŚWIĘCI ARCHIDIECEZJI | |
| Święta Jadwiga Królowa..... | 10 |
| Z PAMIĘTNIKA PROBOSZCZA | |
| Myśl o śmierci źródłem refleksji nad życiem..... | 10 |
| TEMAT NUMERU: PAPIEŻ FRANCISZEK | |
| Franciszek z Buenos Aires | 11 |
| Radosna niespodzianka. Rozmowa z ks. Wojciechem Wojtachem, proboszczem parafii w Sidrze, wieloletnim misjonarzem w Argentynie | 14 |
| W szkole wiary Papieża Franciszka.... | 15 |
| WIELKANOC NA MISJACH | |
| Moje pierwsze Święta Wielkanocne w Afryce..... | 16 |
| Wielki Tydzień w Argentynie | 17 |
| MIASTO MIŁOSIĘRDZIA | |
| Błogosławiony Michał Sopoćko o święcie Miłosierdzia Bożego | 18 |
| O EUCHARYSTII | |
| Oto wielka tajemnica wiary | 20 |
| SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO | |
| Radość, krzyż i młodzi | 20 |
| LITURGIA – PIĘKNO CHWALENIA PANA | |
| Komunia Święta | 21 |
| ŻYC PISMEM ŚWIĘTYM | |
| O zwojach i kodeksach biblijnych (I) | 22 |
| GŁÓWNE PRAWDY WIARY | |
| VI. Łaska Boża jest do zbawienia konieczna | 24 |
| DZIEŁO NOWEGO TYSIĄCLECIA | |
| Błogosławi nam z Nieba. Żywy pomnik wciąż rośnie | 25 |
| WARTO WIEDZIEĆ | |
| „Małżeństwa „niesakramentalne” | 26 |
| ODNAJDŹ WIARĘ WE WSPÓLNOCIE | |
| Ruch Rodzin Nazaretańskich | 28 |
| ROK POWSTANIA STYCZNIOWEGO | |
| Powstanie Styczniowe – na zachód od Białegostoku | 30 |
| KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY | |
| „Z wizytą do głębi serca potrzebującego” | 32 |
| Konkurs fotograficzny „Wierzę” | 32 |
| W POSŁUDZE MIŁOSIĘRDZIA | |
| Podsumowanie działań Caritas Archidiecezji Białostockiej w 2012 roku | 33 |
| HOMO VIATOR | |
| Na szlaku św. Jakuba (VI) | 34 |
| W BLASKU PIĘKNA | |
| Z księgi spraw najważniejszych | 35 |
| OSTRYM PIÓREM | |
| Dobrze, że Papież pochodzi z Ameryki Łacińskiej..... | 35 |
| O ZDROWIU | |
| Profilaktyka przeciwwakcynowa | 36 |

MIŁOSIĘRDZIA MIESIĘCZNIK ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ

Redaktor naczelny: ks. Jarosław JABŁOŃSKI,

z-ca redaktora naczelnego: Teresa MARGAŃSKA, sekretarz redakcji: Zbigniew ŁASZCZ

Zespół redakcyjny: Anna IWANOWSKA, Elżbieta KOZŁOWSKA-ŚWIĄTKOWSKA (redakcja i korekta),
Zbigniew ŁASZCZ (redakcja techniczna)

Wydawca: Wydawnictwo św. Jerzego w Białymstoku Z.H.P.U. Dynamis,
ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok

Druk: LIBRA-PRINT Daniel Puławski, Łomża, Al. Legionów 114B, tel./fax 86 473 77 84

Adres redakcji: ul. Kościelna 1, 15-087 Białystok, tel. 85 665 24 25, 85 665 24 18

e-mail: dm@archibial.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo ich skracania
i zmiany tytułów oraz redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam.

ROK POWSTANIA STYCZNIOWEGO

Powstanie Styczniowe – na zachód od Białegostoku

Teren ten był ważny dla wydarzeń powstania styczniowego. W 1861 r. w Tykocinie odbyły się manifestacje patriotyczne z okazji odpustów w kościołach parafialnym i bernardyńskim: 19 lipca, 2 sierpnia, 12 sierpnia, 30 października. Przybywali na nie pątnicy z sąsiednich parafii z chorągwiami i feretronami. Najlichniesz była manifestacja 15 sierpnia, kiedy to uczczono nie tylko święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, ale również unii lubelskiej. Zebrało się kilkadziesiąt tysięcy manifestantów i niewielka liczba wojsk rosyjskich, która nie próbowała nawet rozprędzić zgromadzonych. Księża przemawiali nie tylko w kościele, ale i na prowizorycznych mównicach na rynku. Najwybitniejszym mówcą był misjonarz ks. profesor Ludwik Beldak. 2 sierpnia 1861 r. bernardyni tykocińscy z okazji odpustu w ich kościele zorganizowali również manifestację patriotyczną, na której poświęcono figurę Matki Boskiej Niepokalanej. Ksiądz Beldak opuścił Tykocin 30 X 1861 r., przeniesiony do Lublina na stanowisko profesora seminarium. Ale tam został aresztowany za „nieporządek” w roku 1861, tzn. za działalność w poprzedniej parafii tykocińskiej. Pamiątką manifestacji religijno-patriotycznych jest duży żelazny krzyż ustawiony przed kościołem św. Trójcy w Tykocinie z datą „1861” i nazwiskiem fundatora, mieszczanina tykocińskiego – „Kotłowski”.

W 1862 r. oddano do użytku kolej Warszawa – Petersburg, co sprawiło, że interesowały się tymi obszarami zarówno władze powstańcze, jak i rząd rosyjski. Kolej stwarzała możliwość szybkiego przemieszczenia wojsk z Rosji do Królestwa Polskiego. Już w czasie budowy kolei prowadzili tu pracę konspiracyjną budowniczo: inż. Bronisław Szwarce, inż. Władysław Cichorski ps. „Zameczek” (działający na odcinku Łapy – Szepietowo), inż. Ignacy Mystkowski. Wciągnęli oni do spisku okoliczną szlachtę, rzemieślników, chłopów, księży, nauczycieli i urzędników. Całością kierował

Władysław Cichorski, któremu podlegało ok. 1800 konspiratorów. Elżbieta Mystkowska, wdowa po Ignacym, inżynierze kolei i dowódca oddziału, zajmowała się przewożeniem pism powstańczych. Dostawę żywności, odzieży i broni zapewniał powstańcom m.in. Romuald Raczyński, były rządcą majątku Szepietowo.

Ksiądz Michał Stasienis, profesor seminarium tykocińskiego, za czynny udział w przygotowaniu do Powstania Styczniowego na terenie Tykocina i za przyjęcie stanowiska naczelnika powstańczego miasta Tykocina, z polecenia władz rosyjskich

w nocy z 24 na 25 stycznia 1863 r. W boju poległ też Stanisław Nieciecki (ur. 1820) ze wsi Kapice. Dzieci po nim wychował brat Dominik (ur. 1816), oficer wojsk rosyjskich na Kaukazie. W związku z rugami oficerów Polaków z wojska, wrócił po 1863 r. do Kapic i tam zmarł. Pochowany został na cmentarzu w Kobylinie. Ziemiańin Julian Dąbrowski, dziedzic wsi Dąbrowa Łazy, pełnił funkcję sędziego rewolucyjnego, będąc zarazem naczelnikiem policji.

27 stycznia 1863 r. do pomocy przybyły jednostki z Wileńskiego Okręgu Wojskowego pod dowództwem gen. Zachara

wroga w Czyżewie, zasadzka się nie udała, pułk został rozbity. Na polu bitwy zginęło 40 powstańców, a wśród nich oficerowie: Ignacy Mystkowski, Ludwik Lasotski, Leopold Pluciński, Józef Podbielski, Władysław Ostaszewski, Stanisław Ratowski, 25 zostało rannych. W bitwie brał udział oddział ostrowskich strzelców i kosynierów. Walczyli również chłopci z Kietlanki, Kępiastych Borowych, Kosut i Niemir. Ignacy Mystkowski został pochowany w Zarębach Kościelnych. Klęska ta została pomszczona przez dróżnika kolejowego 1 czerwca 1863 r. w pobliskiej Dąbrowce.

Ignacy Mystkowski urodził się w Mystkach Rzymie 4 lutego 1826 r. Zginął koło Pułazi 13 maja 1863 r. Był inżynierem komunikacji kolejowej, dowódcą oddziałów powstańczych, podpułkownikiem. We Francji ukończył studia z dyplomem inżyniera. Tam został zwerbowany jako ochotnik do Legionu Polskiego, w nim brał udział w rewolucji węgierskiej 1848 r. Za uczestnictwo w walkach awansował do stopnia porucznika. Po powrocie do Polski, w latach 1861-1862, pracował przy budowie kolei warszawsko-petersburskiej. Ułatwiło mu to nawiązywanie kontaktów z ludnością i prowadzenie agitacji rewolucyjnej. Nazywano go „Ojcem”. 5 maja 1863 r. dowodził udaną zasadzką pod Stokiem koło Ostrowi Mazowieckiej, gdzie Polacy pokonali carskie oddziały idące z Ostrołęki. Często przebywał wśród uczniów Instytutu Leśnictwa w Feliksowie koło Broku. Do szeregów powstańczych zwerbował też 7 braci z klasztoru Reformatów w Zarębach Kościelnych. Zakon Franciszkanów-Reformatów brał aktywny udział w Powstaniu Styczniowym. 24 kwietnia 1866 r. do Zarębów przybył komisarz ds. wewnętrznych i duchowych i nakazał, by o godz. 13.00 zakonników wywieźć do Pińczowa pod Kielce, gdzie mieli dożywać do śmierci. Pozostawiono najmłodszego reformatę, ks.



Tykocin. Rynek w 1871 r. Miejsce dramatu narodowego w latach 1861-1863. Rycina F. Dmochowskiego – „Tygodnik Ilustrowany” r. 1871, s. 132

został pozbawiony przez władzę diecezjalną stanowiska profesora seminarium.

Ważną postacią był ks. Walenty Osiniński, proboszcz sokołowski. Julian Zalewski, proboszcz z Kobylina, pisał w swoich zeznaniach po upadku Powstania, iż ks. Osiniński „w czasie buntu w styczniu 1863 roku po dwa razy swą parafię prowadził na Kozaków będących w Wysokiem Mazowieckiem, był on najpierwszym i najczynniejszym okręgowym, wydawał rozkazy przygotowania bielizny dla powstańców i zaprowadzał rewiry kobiet”.

Jednym z organizatorów Powstania w okolicach Surazu był Aleksander Szepietowski. Poległ w boju pod Mężeninem

Maniukina. Ważne bitwy odbyły się w Surazu, Wysokiem Mazowieckiem, Czyżewie, pod Kietlanką. W rejonie Szepietowa odbyło się kilka potyczek, brał w nich udział m.in. Władysław Cichorski ps. „Zameczek” – 15 lutego niedaleko stacji kolejowej w Średnicy. 9 maja 1863 r. pod Średnicą doszło do ponownej utarczki oddziału powstańczego dowodzonego przez Konstantego Ramotowskiego ps. „Wawer”.

13 maja 1863 roku oddział powstańców pod dowództwem Ignacego Mystkowskiego urządził w Rokicinie (między Kietlanką a Pułaziem) zasadzkę na rosyjski pociąg z wojskiem, który przejeżdżał z Czyżewa do Małkini. Z powodu zdrady dróżnika, który uprzedził

Floriana Szkodę, a w Zarębach erygowano parafię świecką.

Wzdłuż linii kolejowej warszawsko-petersburskiej powstańczy oddziałek konny dowodzony przez Feliksa Górskiego psuł tory oraz niepokoił nieprzyjaciela. 11 lipca Górski, realizując zadanie paraliżowania ruchu kołowego, wraz z 47-osobowym oddziałem konnym stoczył zwycięską bitwę z kozakami przy przejeździe w Dąbrowie. 15 lipca walczył w Topczewie. Jego straty wyniosły 2 zabitych i 4 wziętych do niewoli. 17 lipca w Dąbrowie Łazach oddział Górskiego (46 konnych) połączył się z oddziałami Kazimierza Kobylńskiego spod Białegostoku (56 konnych) i Michała Kwapiszewskiego (38 konnych). Oddziały te 17 i 18 lipca stoczyły zwycięską bitwę z kozakami w rejonie Szepietowa. 23 lipca 1863 r. odbyła się jeszcze jedna potyczka pod wsią Dąbrowa Łazy. 30 lipca przeszły do Wólki Markowskiej, gdzie stoczyły kolejny bój.

Dramatyczne były wydarzenia w Tykocinie. W listopadzie 1863 r. jeden z najsłynniejszych oprawców doby Powstania Styczniowego, komendant wojenny w Tykocinie kpt. Dmitriew, wraz z kozakami i oddziałem żołnierzy wtargnął do kościoła w czasie odprawiania Mszy św. Wierni sfłoczyli się w prezbiterium i ukłękli. Dmitriew aresztował 45 mężczyzn i 3 kobiety. Wywlekł ich z kościoła do więzienia. Po nabożeństwie, kozacy ponownie wpadli do wnętrza świątyni i wypędzili stamtąd członków bractwa kościelnego z chorągiewami kościelnymi i nahajkami zmusili ich do ustawienia dwu szpalerów i trzykrotnego pokłonienia się chorągiewami kpt. Dmitriewowi. Następnie szydercza procesja okrążyła całe miasto. Aresztantkami były najpiękniejsze panie z Tykocina: Prószyńska – córka zegarmistrza tykocińskiego, żona rejenta Wiktora Domańskiego, który ze zgrzyoty zmarł w więzieniu, i żona urzędnika Jana Łopuszyńskiego, zarazem sędziego trybunału rewolucyjnego, molestowane i zgwałcone. 19 grudnia 1863 r. w dzień imieniny następcy tronu moskiewskiego Mikołaja, staruszkę – panią Kryczyńską, Tatarkę, żonę dyrektora

magazynu solnego, Dmitriew kazał włóczyć po ulicach.

Do 1863 r. dobra wysokomazowieckie – Zawrocie z folwarkami Bryki, Osipy i Wandzini, należały do sędziego pokoju Ludwika Fiszera. W 1863 r. Fiszer był dygnitarzem cywilnej organizacji Powstania Styczniowego w woj. augustowskim. Tradycja ustna z lat 1920-1939 przekazywała takie fakty, jak to, że w 1863 r. były w obiegu pieniądze z podpisem Fiszera, były one nawet przyjmowane przez Moskali. Fiszer został rozsiepany przez kozaków, gdy przed nimi uciekał konno, na terenie wsi Brzóska Stare koło Mazowiecka.

17 lipca 1867 r. na terenie Lasu Jedynakowskiego koło Szepietowa odnaleziono i ekshumowano zwłoki kilku osób, pochowanych przed trzema laty. Jeden z pochówków znajdował się „na samym brzegu tegoż lasu, od strony południowej, na krańcu pola ugorowego, z tymże lasem stykającego się, jakowe to pole należy do własności Jana po Tomaszu Woyny, ze wsi Woyny Pietrasze”. Były to zwłoki Konstantego, syna Jana Jaszczółta, kleryka Sanktpetersburskiego Seminarium Duchownego, rodem z guberni grodzieńskiej, z powiatu bielskiego. „Przy zwłokach jego znalezione zostały resztki odzienia z sukna grubego, ciemno-brunatnego, palta formy letniej, jak przy szynelach krojem wojskowym używaną bywa. Rękaw cały czarny, tasiemką obszyty oraz czapkę czarną z daszkiem, z sukna cienkiego i buty”. Około 200 kroków od mogiły Jaszczółta znaleziono zwłoki „niewiadomego z nazwiska i pochodzenia mężczyzny, w wieku młodym... Zmarły wyżej wspomniany mężczyzna zszedł z tego świata, przed mniej więcej trzema laty, jak niemniej, że przy zwłokach jego z odzieży nie znaleziono nic, oprócz kawałka płótna cienkiego”. Około 300 kroków od mogiły odkryto jeszcze inną mogiłę dwóch mężczyzn „niewiadomych z nazwiska i pochodzenia”. Pierwszy z nich był w średnim wieku – „zmarły wspomniany mężczyzna, zszedł z tego świata przed trzema mniej więcej laty, jak niemniej, że zmarły odziany był w suknię, z sukna używanego



Tykocin. Klasztor Bernardynów. Figura Niepokalanego Poczęcia NMP z 1861 r. Pamiątka manifestacji patriotycznych. Widokówka, z lat 30. XX w.

zwykle na żołnierskie szynele i przepasany był paskiem rzemiennym; ściśle ze śledztwa wiadomo, miał być żołnierzem wojsk cesarsko-rosyjskich”. Drugi z pochowanych w tej mogile mężczyzn był „w młodszych latach... zmarły miał odzienie koloru zielonego i opasany był paskiem nicianym, niebieskim, jakiego włóścianie używają, a o ile wiadomo ze śledztwa miał być żołnierz wojsk cesarsko-rosyjskich”. O efektach ekshumacji proboszcza parafii dąbrówskiej powiadomili sołtysi.

Tradycja wspomina, że właścicielem majątku Lubowicz Wielki został skarbnik powstania 1863 r., Żyd Icek Rosochacki, który miał kupić Kuczyn z pięcioma folwarkami i młynem wodnym w Kostrach Podśędkowiętach od żony naczelnika oddziału powstańczego Leśniewskiego, po jego ucieczce do Paryża, gdy i żona musiała z kraju emigrować. Rosochacki zapłacił Leśniewskiej pozostałościami z kasy powstańczej, których nie zdołano wydać podczas walk z Moskalami.

29 listopada 1863 r. na mocy wyroku Sądu Wojennego m. Białegostoku i Powiatu Białostockiego naczelnika płk. Montejelesa został powieszony w Sokołach Jan Konopko, syn Łukasza, za służbę rewolucyjnemu rządowi w szarży żandarma-wieszatiela, głównego werbującego do oddziałów powstańczych i poborca podatków. Konopko był szlachcicem, ze wsi Osi Bagny. W Łomży powieszono Władysława Iczkowskiego, syna Mikołaja, mieszkańca pow. łomżyńskiego, za przebywanie w oddziale powstańczym w szarży żandarma-wieszatiela, udział w bitwach z wojskami pod Siemiatyczami, napad we wsi

Lachy Truskolasy (par. Sokoly) na śpiących żołnierzy simbirskiego pułku piechoty tam rozkwaterowanego, zabranie 5 z nich do oddziału powstańczego, następnie udział w powieszeniu kilku osób, zbieranie po wsiach podatków i oręza i oddanie takowych powstańcom. Tragiczny był dzień 23 stycznia 1865 r., gdy w Bajkach Zalesiu, na mocy wyroku śmierci powieszono 25-letniego powstańca Jana Świętorzeckiego, pewnie syna Wincentego Świętorzeckiego i Ewy z Rutkowskich z Frącek. Oskarżony o udział w organizacji spiskowej i żandarmerii narodowej (w szarży żandarm-wieszatiela) był „głównym zarządzającym przy dokonywaniu wyroków”. Dwóch hodyszewian – Filip Michałowski i Antoni Urban – wzięło udział w Powstaniu i poległo w potyczkach. Na wieś nałożono kontrybucję 10 rubli z każdego gospodarstwa. Moskale wyznaczili w Hodyszewie „dziesiętników”, którzy mieli dozorować innych i donosić władzom. Byli to: Jakub Łopieński, Stefan Marcińczuk, Grzegorz Piekutowski i Grzegorz Michalczuk. Dziesiętnicy hodyszewscy, zamiast służyć Rosjanom, sami zaangażowali się w ruch powstańczy. W 1863 r. aresztowano w Hodyszewie 8 osób, które osadzono w więzieniu w Bielsku Podlaskim. Zwolniono jedynie ks. Feliksa Bańkowskiego, prezbitera miejscowej Cerkwi unickiej, pozostałych popędzono do guberni tomskiej. Po 8 latach z zesłania wrócili: Stefan Marcińczuk, Grzegorz Piekutowski, Grzegorz Michalczuk, Marcin Larjoński, Bogdański, Mateusz Siemieńczuk. W czasie zsyłki zmarł Jakub Łopieński.